

Amerykanie zbombardowali milicje walczące z ISIS

27 lutego 2021

Joe Biden kontynuuje politykę swojego poprzednika. Amerykański prezydent zezwolił na zbombardowanie pro-irańskich milicji na iracko-syryjskim pograniczu przez podległe mu lotnictwo. W ten sposób miał odpowiedzieć na niedawne ataki na amerykański personel, chociaż zdaniem krytyków tej decyzji cele obrane przez wojsko Stanów Zjednoczonych miały niewielki związek z podobnymi wydarzeniami.

Sekretarz prasowy Pentagonu John F. Kirby poinformował, że Biden zezwolił na przeprowadzenie nalotów wojskowych na obiekty znajdujące się głównie we wschodniej Syrii. Chodzi głównie o przejście graniczne używane przez szyickie milicje, które prowadziły wojnę przeciwko terrorystom z Państwa Islamskiego. W wyniku nalotów Amerykanie mieli zabić „garstkę” bojowników.

Pentagon chwali się, że naloty były stosunkowo niewielkie i dokładnie skalibrowane. Irańskie media twierdzą jednak, że do ataku na obiekty szyickich milicji wykorzystano między innymi siedem 500-funtowych bomb. Wojskowi mieli przedstawić Bidenowi kilka scenariuszy nalotów, natomiast amerykańska głowa państwa zdecydowała wybrać jeden z najbardziej ograniczonych.

Stany Zjednoczone nie chcą bowiem eskalować konfliktu z irackimi grupami zbrojnymi. Biały Dom jednocześnie musiał jednak odpowiedzieć na kilka przypadków ataków na amerykański personel i obiekty znajdujące się w Iraku. 15 lutego rakiety spadły na bazę lotniczą w Irbilu, zabijając Filipińczyka współpracującego z armią USA oraz raniąc kilka osób. Kilka dni później dokonano podobnego ataku na obiekty znajdujące się na północ od Bagdadu.

Nie wszyscy amerykańscy politycy są jednak zadowoleni z

przeprowadzonego nalotu. Działania administracji Bidena skrytykowali niektórzy jego koledzy z Partii Demokratycznej. Ich zdaniem ataki zostały przeprowadzone na miejsca nie mające zbyt dużych związków z ostatnimi atakami rakietowymi na amerykańskie obiekty.

Dodatkowo naloty na pro-irańskie milicje mogą przeszkodzić w nawiązaniu kontaktów między Stanami Zjednoczonymi a Iranem. Administracja Bidena chciałaby powrotu do porozumienia nuklearnego z 2015 roku, ale podobne działania z pewnością nie przybliżają obu stron do tego celu. Zwłaszcza, że Iran odciął się od wszelkich powiązań ze wspomnianymi wyżej atakami na bazy USA.

Na podstawie: CNN.com, Presstv.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)